Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 6 razy tygodniu, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,40 zł z dowozem 1,60 zł miesięcznie. Abonament wynosi 4,00 zł, z dowozem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 20 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 1 października 1929. Nr 115

Niemcy w roli kusiciela.

Ofiarowali Francji sojusz wojskowy — naturalnie kosztem nowego podziału Polski.

Na łamach dziennika paryskiego „Temps'a" ukazały się rewelacje prasy niemieckiej o pertraktacjach niemieckiego deputowanego Klönnego i przedstawicieli innych ugrupowań nacjonalistycznych z francuskimi generałami Walsch'em, Le Rond'em, Nollet'em oraz deputowanym Paul Reynaud,em, rzekomym wysłannikiem Poincarego, w sprawie porozumienia francusko-niem. Rewelacje te wywołały w prasie franc. ożywione komentarze, jak niemniej dużo oburzenia. „La Liberte" zapytuje, jak mógł parlamentarzysta francuski nawiązać z nimi pertraktacje.

Socjalistyczna „Le Populaire" domaga się od deputowanego Reynaud'a stanowczych wyjaśnień, czy odbywał z nacjonalistami niemieckimi przypisywane mu rozmowy i czy wszedł w stosunki ze Stahlhelmowcami, proponując im sojusz polityczny i wojskowy. „A przecież — zaznacza „Le Populaire" — zwrot Niemcom korytarza gdańskiego byłby równoznaczny z rewizją traktatu wersalskiego".

„L'Action Francaise" oświadcza, iż jest rzeczą nie do uwierzenia, aby deputowany francuski, uważając sie za patrjotę, zgodził się rozpocząć z Niemcami dyskusję na terenie, przez nich obranym, któryby przewidywał ewakuację Nadrenji i zagłębia Saary, zwrot korytarza Pomorskiego, zmniejszenie do połowy odszkodowań, przewidzianych przez plan Dawesa, liczebne powiększenie armji niemieckiej i wreszcie skreślenie artykułu traktatu wersalskiego, przypisującego Niemcom odpowiedzialność za wywołanie wojny.

Jeżeli np. deputowany Reynaud obiecał rzeczywiście interwenjować w sprawie zniesienia korytarza, to co myślą Polacy, którzy liczyli właśnie na poparcie grupy parlamentarnej, do której należy dep. Reynaud. Jeżeli zaś podobnej obietnicy nie dawał, to wystarczy, by Niemcy stwierdziły rzecz przeciwną, aby skutek w Polsce był ten sam. Tym sposobem — ciągnie dalej „Action Francaise" — dzięki dep. Reynaud, jego chęci wysunięcia się naprzód oraz jego żądzy odegrania pierwszorzędnej roli, Francja narażona jest na ryzyko pokłócenia się z Polską.

Cała prasa francuska zajmuje się w obecnej chwili roztrząsaniem sensacyjnej sprawy deputowanego prawicowego, Paula Reynaud. Osoba Reynaud ma tem ważniejsze znaczenie, iż w ostatniem przesileniu gabinetowem był on nawet upatrzony na kandydata do jednej z tek ministerjalnych. Reynaud w obecnej chwili bawi w Ameryce.

Jakie układano warunki tego sojuszu?

Berlin. Arnold Rechberg podaje następujące konkretne warunki, na jakich od dłuższego czasu rokował z politykami francuskimi w sprawie sojuszu francusko-niemieckiego.

1) Niemiecko-francuskie zespolenie spraw wojskowych. Niemcy i Francja gwarantują sobie nawzajem swoje europejskie granice przeciwko wszelkiemu atakowi. Liczbę wojska francuskiego i niemieckiego ustala się w stosunku 5 do 3. Utworzy się wspólnomieszane naczelne dowództwo, upoważnione do opracowywania wspólnych planów obrony oraz przeprowadzenia inspekcji obustronnych sił zbrojnych. Armja belgijska zostanie do konwencji niemiecko-francuskiej włączona.

Jak twierdzi Rechberg, zmarły marszałek Foch już przed kilku laty oświadczył, że taka konwencja wojskowa francusko-niemiecka byłaby najlepszą gwarancją pokoju, tembardziej ze względu na równoczesną wspólność interesów gospodarczych.

2) Opróżnienie wszystkich, przez Francję okupowanych ziem niemieckich.

3) **Polska odstąpi Niemcom „korytarz pomorski". Gdańsk będzie wolnym portem Polski, która otrzyma** również swobodną żeglugę na Wiśle, gwarantowaną przez Niemcy i Francję. Również oddany zostanie Polsce do dyspozycji port w Kłajpedzie. Na Górnym Śląsku zostanie — bez zmiany obecnych granic, utworzone zjednoczenie przemysłowe francusko-niemiecko-polskie. Niemcy uzyskają zupełne równouprawnienie w Polsce, która również przyłączona zostanie do konwencji wojskowej. W zamian za to Francja i Niemcy zagwarantują Polsce jej pozostałe granice.

4) Przez podpisanie tego sojuszu znosi się postanowienia Traktatu Wersalskiego, odnoszące się wyłącznie do Niemiec, Francji i Belgji. Granice niemiecko francuskie i niemiecko-belgijskie pozostaną niezmienione.

5) Postanowienia reparacyjne pozostaną narazie niezmienione, o ile obie strony nie zgodzą się na inne ich ukształtowanie,

6) Przez podpisanie sojuszu upada sprawa winy wywołania wojny.

Rokowania odbywały się z wiedzą niemieckiego urzędu spraw zagranicznych.

Berlin. Prasa w dalszym ciągu zajmuje się sprawą ujawnionych przez „National-Liberale Korrespondenz" rokowań francuskich i niemieckich kół prawicowych w sprawie sojuszu gospodarczego, dyplomatycznego i militarnego Niemiec i Francji.

„Der Jungdeutsche" stwierdza, że nawet sam kpt. Erhardt, dowódca przewrotnej „Organisation Consul" i organizator czynnego oporu w zagłębiu Ruhry konferował z francuskim deputowanym Reynaud z bloku narodowego.

W liście do prasy Arnold Rechberg przyznaje, że do rokowań, prowadzonych na platformie jego planu aljansu francusko-niemieckiego, udało mu się ściągnąć wszystkie ugrupowania polityczne w Niemczech do skrajnej prawicy włącznie.

Niemiecko narodowy poseł do Reichstagu Klönne wystąpił z oświadczeniem, że o przebiegu swych rokowań w Paryżu informował urząd spraw zagranicznych, sekretarza stanu von Schuberta. Z innych oświadczeń wynika, że rokowania paryskie przeprowadzono przy współudziale ambasadora Niemiec von Höscha.

Sam Stresemann powoływał się nawet na rokowania niemiecko-narodowych polityków jako rzekomy dowód, jak dalece w Niemczech dojrzały tendencje porozumiewawcze w stosunku do Francji.

Poincare zaprzecza pogłoskom, jakoby brał udział w rokowaniach, mających na celu zbliżenie francusko-niemieckie.

Paryż, 25. 9. „Echo de Paris" publikuje list Poincarego do jednego z redaktorów tego dziennika z datą 23 września 1929 roku.

W piśmie tem Poincare zaprzecza kłamliwym pogłoskom, jakoby brał udział w jakichkolwiek nieoficjalnych rokowaniach, mających na celu zbliżenie francusko-niemieckie.

Wprawdzie w r. 1923, a następnie w r. 1928 zgłaszał się do Poincarego znany przemysłowiec niemiecki Rechberg, który próbował nawiązać rozmowy na temat zbliżenia francusko-niemieckiego, Poincare jednak rozmowę tę uciął oświadczeniem, że do rokowań w sprawie uregulowania stosunków między obu krajami upoważnione są rządy, a nie osoby prywatne.

Poincare powiadomił o próbach Rechberga posła niemieckiego w Paryżu i Poincare nie upoważnił nigdy deputowanego Reynauda do prowadzenia jakichkolwiek rozmów w swojem imieniu z Rechbergiem.

Wielka narada gospodarcza w pałacu prez. Rady Min. już się rozpoczęła.

Warszawa. Dnia 27 września w pałacu prezydjum Rady Min. o godz. 5 po poł. rozpoczęła się pod przewodnictwem premjera Świtalskiego konferencja w sprawie wymiany produktów rolnych.

W konferencji wzięli: udział pp. min. rolnictwa Niezabytowski, skarbu Matuszewski, przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz wicemin. spraw wewnętrznych Pieracki. Ze strony zainteresowanych organizacyj rolniczych wzięli udział przedstawiciele wielkich organizacyj i syndykatów, jak również przedstawiciele zrzeszeń drobnego rolnictwa, przedstawiciele organizacji handlu zbożem, banków i Izb rolniczych.

Konferencję zagaił premjer Świtalski przemówieniem. Po przemówieniu premjera wygłosili przemówienia m. in. pp. ministrowie Niezabytowski i Kwiatkowski, którzy wyświetlili sytuację zbożową o skali światowej i wynikającem stąd położeniu naszego rynku zbożowego. W dyskusji do chwili obecnej zabierali głos pp. Fudakowski, Pluciński, Przedpełski, Chmielewski oraz min. Skarbu Matuszewski.

Podróż inspekcyjna min. Prystora.

Gdańsk, 27. 9. Dziś rano przybył do Gdańska min. pracy i opieki społecznej, p. Prystor, w towarzystwie komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. Strassburgera. Po powitaniu na dworcu przez grono urzędników Konsulatu generalnego, min. Prystor zwiedził wraz ze swem otoczeniem etap urzędów emigracyjnych i reemigracyjnych w Gdańsku.

Następnie min. Prystor udał się na pokład statku polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego, gdzie zbadał szczegółowo warunki, w jakich podróżują nasi emigranci. Następnie min. Prystor przybył do gmachu komisarjatu generalnego, gdzie złożył wizytę min. Strassburgerowi.

W dalszym ciągu minister złożył wizytę prezydentowi senatu w. m. Gdańska, Sahmowi, Wysokiemu Komisarzowi L. N., Gravinie i prezydentowi rady portu i dróg wodnych Gdańska, pułk. Deloes. W południe min. Prystor wraz ze swem otoczeniem odjechał samochodem do Wejherowa celem zwiedzenia tamtejszego etapu emigracji.

Odpowiedź Klubu niemieckiego i Koła żyd. na zaproszenie prez. Sławka.

Warszawa, 26. 9. W przyszły poniedziałek ubiega termin, wyznaczony przez prezesa klubu BBWR p. Sławka na odpowiedź na jego propozycję odbycia konferencji z pewnemi stronnictwami w sprawie zmiany konstytucji.

Wobec tego kilka klubów odbyło na ten temat narady. Wynikiem tych obrad były następujące pisma, wystosowane do prezesa klubu BB.

I tak Klub niemiecki:

„W odpowiedzi na pismo p. prezesa z dnia 20 bm. komunikuję uprzejmie, że niemiecki klub parlamentarny stoi na tem stanowisku, iż narady nad tak ważną, poruszoną w piśmie p. prezesa sprawą, odbywać się winny w Sejmie i w odnośnych komisjach sejmowych. Jednakowoż niemiecki klub parlamentarny gotów wysłać na podobną naradę swego przedstawiciela, o ile ze względu na doniosłość powyższego zagadnienia dla wszystkich obywateli państwa, również i przedstawicielom wszystkich klubów dana będzie możność wzięcia w niej udziału.

(—) Prezes Naumann".

Klub żydowski odpowiedział:

„W odpowiedzi na list Wielmożnego Pana Prezesa z dnia 20 bm. mam zaszczyt Panu zakomunikować, że, gdyby proponowana narada w normalnych warunkach funkcjonowania ustroju parlamentarnego mogła rokować realne wyniki, t. zn., gdyby wzięli w niej udział przedstawiciele klubów, reprezentujących łącznie poważną większość w sejmie, my od udziału w podobnej naradzie się nie uchylimy. (—) I. Grünbaum".

O prawa narodowe emigracji.

Uchwalenie wniosku polskiego na międzynarodowej parlamentarnej konferencji handlowej. — Uznanie Brazylji dla emigrantów polskich.

Berlin, 27. 9. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji emigracyjnej międzynarodowej parlamentarnej konferencji handlowej, która w dniu tym zakończyła swe obrady. Główny referat wygłosił dr. Eryk Kurnatowski, b. senator, stały członek komisji emigracyjnej. Referent zaznaczył w swem ciekawem przemówieniu, że odbieranie emigrantowi jego narodowości stanowi przedewszystkiem niebezpieczeństwo dla państwa immigracyjnego, ponieważ uczucie narodowe jest podstawą moralności i etyki każdej jednostki.

Nad referatem tym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która pozwoliła przyjąć jednogłośnie następujący wniosek: „Państwa immigracyjne są obowiązane uznawać całkowitą swobodę utrzymywania przez emigrantów łączności z krajami pochodzenia i pielęgnowania kultury narodowej bez naruszenia suwerenności państwa immigracyjnego“.

P. Amado, senator i przewodniczący delegacji brazylijskiej, z całym naciskiem podkreślił fakt, że dzięki przedstawicielowi Polski podniesioną została po raz pierwszy w dyskusjach międzynarodowych kwestja moralności i etyki jako przedmiot spraw emigracyjnych. Z dalszego przemówienia p. Amado jasno i bez zastrzeżeń ujawniło się jak wielką sympatją cieszy się w Brazylji zarówno emigrant polski, jak i państwo polskie.

Parlamentarzyści brazylijscy odwiedzą Polskę.

Uznanie dla Polski.

Berlin. W rozmowie z przedstawicielem P. A. T. przedstawiciel delegacji brazylijskiej na międzynarodową konferencję handlową i prezes komisji spraw zagranicznych senatu brazylijskiego Amado oświadczył, co następuje:

Niebawem delegacja parlamentarzystów brazylijskich odwiedzi Polskę. Chcemy nie tylko zapoznać się z waszym wielkim krajem, ale równocześnie rewizytować parlamentarzystów polskich, którzy dwa lata temu bawili w Brazylji.

Pan Kurnatowski, przyjaciel osobisty naszego wice-prez., urobił Polsce w Brazylji taką opinję, że teraz każdy mąż stanu w Brazylji czuje się w obowiązku myśleć o pięknej Polsce i traktować ją jako moralną przeciwwagę wszystkiego, co w Europie jest wywrotowe. Zanim przyjedziemy do Polski, niech pan powie swoim Rodakom, że dla każdego Polaka, przyjeżdżającego do Brazylji, nasze ramiona są otwarte.

Marsz. Piłsudski nie zobaczy P. W. K.

Warszawa. Marsz. Piłsudski zaniechał ostatecznie zamiaru podróży do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

O nowego wojewodę. — Zdaje się, że Targowski ma największe widoki zostać wojewodą poznańskim.

Warszawa. Zdaje się, że kandydatura p. Targowskiego na stanowisko wojewody poznańskiego jest przesądzona, aczkolwiek nominacja nie jest jeszcze podpisana z powodu pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej na Kresach.

Zupełne fiasko zabiegów p. Sławka. — Tylko B. B. S., Ciszak i Stapiński za konferencją.

Warszawa. Wczoraj nadeszły ostatnie odpowiedzi na propozycje pos. Sławka. Tylko Ciszak, Stapiński i BBS. odpowiedzieli przychylnie. W ten sposób inicjatywa pos. Sławka odniosła zupełnie fiasko.

Kluby nadesłały odpowiedzi swoje osobno, to jednak zasadniczo wszystkie podkreślają, że jedynym terenem do dyskusji nad sprawą zmiany konstytucji jest Sejm.

M. in. PPS. nadesłała późnym wieczorem odpowiedź z następującym ustępem:

„Jedynem w warunkach obecnych miejscem dla omawiania metod pracy Sejmu nad projektem zmiany konstytucji jest sejmowa komisja konstytucyjna. Całe dotychczasowe zachowanie się kierowników BB. na terenie życia publicznego Polski, a w szczególności szereg wystąpień p. Sławka, nie zachęca nas bynajmniej do jakichkolwiek prywatnych narad z jego przedstawicielami“.

Scentralizowanie spraw personalnych w kolejnictwie.

Warszawa. W Ministerstwie Komunikacji odbywają się narady pod przewodnictwem ministra, których celem jest przeprowadzenie organizacji Ministerstwa w kierunku większego zcentralizowania. Ma być stworzone Biuro Personalne, któremu będą podlegać urzędnicy nietylko Centrali, ale i wszystkich dyrekcyj.

Dotychczas poszczególne dyrekcje miały pod tym względem dużą autonomję. Na czele tego biura personalnego ma stanąć naczelnik wydziału Tadeusz Zajączkowski.

Podwyższenie stopy procentowej i dyskontowej zagranicą.

Sztokholm. Jak donoszą oficjalnie, stopa procentowa w banku szwedzkim została podwyższona z $4^1/_2$ na $5^1/_2$.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Oslo, że bank norweski podniósł stopę dyskontową z $5^1/_2$ na $6^0/_0$.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Kopenhagi, że z dniem dzisiejszym stopa dyskontowa została podwyższona z 5 na $5^1/_2$%.

Londyn. Bank angielski zmienił stopę dyskontową na $6^1/_2$%.

Wiedeń. Wedle doniesień „Neue Freie Presse“, koła finansowe są zdania, że austrjacki bank narodowy podniesie, podobnie jak niemiecki Reichsbank w czasie najbliższym stopę procentową.

Bank Polski nie podwyższy dyskonta.

Warszawa. W kołach finansowych mówią, że, mimo podwyższenia dyskonta w szeregu państw, dyrekcja Banku Polskiego — jakkolwiek rozpatrywała już sprawę ewlt. podwyższenia dyskonta u nas — uznała za wskazane utrzymać dotychczasową stopę procentową i podwyższenia nie dokonywać.

Nowy rząd litewski obawia się, marszu na Kowno, „Żelaznego Wilka“ i wojska wiernego Waldemarasowi.

Wilno. Donoszą tu z Kowna, że w stolicy Litwy panuje nastrój podniecony. Obawiają się kontrakcji ze strony części wojska i organizacji „Żelaznego Wilka“, które opowiadają się za Waldemarasem.

Klęska Habibullaha.

Wiedeń. „United Press“ donosi z Peszawaru o niespodziewanych sukcesach, jakie odniosły w rozpoczętej niedawno ofenzywie wojska Nadir Khana.

Wedle doniesień, które tu nadeszły, wojska Nadir Khana miały zadać wojskom Habibullaha na południe od Kabulu ciężką porażkę, zdobywając przytem oprócz jeńców i środków żywnościowych również wiele armat i amunicji.

Powszechnie sądzą, że obecnie zanosi się na atak na Kabul.

Poczta przyjmuje do 1. 9. rb.

przedpłatę na nasze pismo. Kto jeszcze abonamentu nie odnowił na IV. kwartał lub październik, niech to uczyni bezzwłocznie, bądź to na poczcie lub w naszych ekspedycjach.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 30 września 1929 r.

Kalendarzyk. 30 września, Poniedziałek, Hieronima kapł.
1 października, Wtorek, Bł. Jana z Dukli.
Wschód słońca g. 6 — 1 m. Zachód słońca g. 17 — 37 m.
Wschód księżyca g. 4 — 36 m. Zachód księżyca g. 17 — 31 m.

Listonosze sprzedają znaczki pocztowe!

Wszyscy listonosze, doręczający pocztę, czy to w mieście czy to na wsi — obecnie posiadają odpowiednią ilość znaczków pocztowych wszelkiej wartości. — Wprowadzono to dla wygody publiczności, która teraz może nabywać znaczki u listowego u siebie w domu, nie wychodząc po to na ulicę.

Urzędnik państwowy, sprawujący nadzór nad działalnością gminy miejskiej, nie może być radnym miejskim.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewn. rozesłało do samorządów okólnik, w którym wyjaśnia, że członkami rad miejskich nie mogą być urzędnicy państwowi, sprawujący nadzór nad działalnością gminy miejskiej, przyczem za urzędników należy uważać nietylko starostów i wojewodów, ale również i wszystkich podległych im urzędników.

Za osoby, które nie mogą być członkami rad miejskich, uważać również należy członków wydziałów powiatowych i urzędników tych wydziałów. Wyjaśnienie to usuwa wątpliwości w interpretowaniu dekretu o wyborach do rad miejskich, który stwierdza ogólnie, że urzędnicy państwowi nie mogą być radnymi.

Z miasta i powiatu.

Otwarcie Ochronki.

v **Nowemiasto.** W pierwszych dniach października zostanie otwarta Ochronka. Siostra przyjmuje zgłoszenia dzieci od trzeciego roku począwszy w godzinach przed południowych od 10—11,30 w Ochronce.

Wykradzenie z biurka 4500 zł.

Nowemiasto. Wczoraj, tj. dnia 27 bm. w czasie popołudniowym nieznany dotąd sprawca z biurka z pokoju hotelu p. Bony skradł p. Bonie 4500 i to 1000 mrk niem. w złocie, resztę w złotych i dolarach. Za wykryciem sprawcy śmiałej kradzieży jest energiczne śledztwo w toku.

Sprawozdanie rachunkowe

kolonji letniej dzieci górnośląskich w Nowemmieście za czas od 25 lipca do 25 sierpnia 1929 r.

DOCHODY:

Z darów w gotówce według ogłoszeń w „Drwęcy:	770,90 zł
zdeklarowano	100,00 zł
	870,90 zł

ROZCHODY:

1. Wyżywienie i utrzymanie dzieci	276,51 zł
2. Opał i pranie	19,55 „
3. Przej. na wycieczki	55.00 „
4. Utrzymanie lokalu	58,46 „
5. Pensje personelu	200,00 „
6. Kąpiele i zabiegi lecznicze	68,21 „
7. telefony i portorja	28,77 „
8. Nagrody, upominki, książki i fotograf.	277,30 „
	983,80 zł
	870,90 zł
Deficyt	112,90 zł

Komisja rewizyjna Koła Z. O. K. Z.
(—) Bork. (—) J. Cieszyński.

Nowemiasto, dnia 14. 9. 1929 r.

Dając powyższe do publicznej wiadomości, składam wszyskim opiekunom, dobrodziejom i ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Za Zarząd Koła Z. O. K. Z. Maternicki, prezes.

Na kolonję letnią dzieci górnośląskich

złożyli w dalszym ciągu P.P.: Starosta Bederski 200 zł, Bank Ludowy w Nowemmieście 50 zł, Kulikowski, nacz. poczty 10 zł, Magistrat i Rada Miejska w Nowemmieście 100 zł, Franc. Rogacki 10 zł, Dr. Werner 20 zł. Zdeklarował: 100 zł p. Tomorowicz ze Study.

Serdeczne podziękowanie za Zarząd Z. O. K. Z. składa
Maternicki, prezes.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 13

(Ciąg dalszy.)

— Oh, więc dowiedziałeś się już bliższych szczegółów? — zawołała reszta towarzystwa.

- Tak — przypadkiem, od jednego z kelnerów.

— Są to Hiszpanie?

— Zdaje się!

— Dziewczyna zachowuje się, jak królowa!

— Tak, przynajmniej tu, na sali, — brzmiała szydercza odpowiedź.

Wszyscy rozśmiali się głośno. Fryderyk zaś drżał z oburzenia. Spojrzał uważnie na mówiącego i starał się spamiętać twarz jego, aby przy najpierwszej sposobności ukarać go za te liche żarty.

Potem rozmowa mężczyzn skierowała się na inny temat, który Fryderyka wcale już nie zajmował.

Zaledwie skończyło się śniadanie, wstał ów mężczyzna i zabierał się do odejścia. I gdy przechodził około Ireny, nacisnął szkiełko na oczy, aby jej się lepiej przypatrzeć. Baron zauważył to i spostrzegł, że rumieniec oburzenia pokrył twarz dziewczęcia. Więc i on wstał szybko i składając serwetę, poruszył nią tak nieostrożnie, że jeden koniec trafił w oko natręta i zrzucił szkiełko.

— Co u licha, uważaj pan, — zawołał tenże rozgniewany.

— Uważaj pan lepiej na siebie, — odrzekł Fryderyk, — i nie mów bez namysłu tego, co...

— Co to ma znaczyć?

— Słyszałem, w jaki sposób wyrażałeś się pan o osobach, godnych najwyższego szacunku!

Irena domyśliła się natychmiast, chociaż nie rozumiała dokładnie słów, że to ona stała się powodem sprzeczki i zadrżała przerażona.

Reszta mężczyzn zbliżyła się teraz na pomoc towarzyszowi, ale tenże uśmiechnął się złośliwie i rzekł:

— To nic, nic! Ten pan szuka tylko sprzeczki ze mną! Zakochał się i chce zemną walczyć na cześć swej wybranej!

— Jesteś pan conajmniej bardzo niegrzecznym, — zawołał Fryderyk w najwyższem uniesieniu, — i zakazuję panu podsuwać mi myśli i zamiary, jakich wcale nie miałem!

Ale przeciwnik jego rozśmiał się znowu.

— Bardzo dobrze, więc po cóż się pan tak unosisz? Chcesz dać sobie upuścić trochę krwi? Co do mnie, zgadzam się chętnie na to! Gorąca krew pana ostudzi się przynajmniej cokolwiek!

Mówiąc to, wyjął z kieszeni wizytową kartkę i dodał:

— Otóż moje nazwisko i adres. Służę panu każdej chwili!

Fryderyk podał mu także swój bilet i sprawa była jak, na teraz, załatwiona.

Irena nie zrozumiała tego, co obydwaj mówili, ale wiedziała, o co chodzi. Od kilku dni już dokuczała jej niezmiernie bezczelna ciekawość tych młodych ludzi. Często nawet pragnęła jeść śniadania i obiady w swoich pokojach, aby uniknąć spotykania natrętnych mężczyzn. Ale markiz lubił towarzystwo, pomimo, że na jedno ucho zupełnie był głuchy, tak, że rozmowa z nim była dla obcych mianowicie wprost niemożliwa. Widok uśmiechniętych, swobodnych twarzy sprawiał mu jednak wielką przyjemność i dodawał nawet apetytu, więc też Irena musiała się zgodzić na jego życzenie i schodzić z nim zawsze do sali jadalnej. (C. d. n.)

Ucieczka mleczarza.

v **Łążyn.** Dnia 18 bm. tut. mleczarz Wiśniewski wyjechał wraz z rodziną z Łążyna w nieznanym kierunku, pozostając dłużnym licznym dostawcom mleka, ale nie zabrawszy ze sobą ruchomości, należących do mleczarni. W. posiadał filje w Dębieniu i Truszczynach. Jest to już od ub. roku drugi wypadek ucieczki mleczarza z naszej miejscowości.

Z Pomorza.

Ohydne morderstwo.

Lembarg. W nocy rb. z wtorku na środę dokonano ohydnego morderstwa w Lembargu na wybudowaniu na 27 letnim Feliksie Bortowskim.

Otóż do Bortowskiego od dłuższego już czasu czuł nienawiść niejakiś Piotr Witkowski dzierżawca 72-morgowego gospodarstwa. We wtorek już od samego południa zapijał sobie W. w karczmie. Nad wieczorem wstąpił do oberży również i Bortowski. O godz. 9,30 wieczorem wracali do domu. Już po drodze przyszło pomiędzy nimi do bójki. To jednak Witkowskiego jeszcze bardziej podrażniło. Przyszedłszy do domu zaczął wykrzykiwać „ja go zabiję, a dom podpalę". Uzbroiwszy się tedy w siekierę i pałkę oraz zbudziwszy 18 letniego syna, który jest jednak bardzo silnego wzrostu, wybrali się do opodal leżącego gospodarstwa Bortowskiego. Tu wywlekli z domu swą ofiarę. Niedaleko domu w burakach przyszło do wściekłej walki, w czasie której ofiarą padł Feliks Bortowski. Przyniesiony do domu zmarł w godzinę później, nie odzyskawszy przytomności. Na głowie otrzymał kilka ran ciętych i miał wduszoną czaszkę.

Niedługo po wypadku o godz. 4 rano zjawił się na miejscu zbrodni prokurator Dr. Frambach, komendant Policji Państw. Nawacki.

Aresztowano Piotra Witkowskiego (lat 45) i syna jego, którzy powoli do winy się przyznali. Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziła sekcję zwłok. Śp. Bortowski był znany jako spokojny człowiek, był handlarzem i posiadał 6-morgowe gospodarstwo. Pozostała żona oraz dziecko.

Straż graniczna przytrzymała 18 kg. przemyconego jedwabiu.

o **Uzdowo.** Straż graniczna w Uzdowie w nocy z ub. piątku na sobotę przytrzymała 18 kg. przemyconego jedwabiu, który przemytnik, widząc zbliżającą się Straż, rzucił na ziemię i zbiegł. Zbliża się pora, gdzie mgły i długie noce sprzyjają przemytnikom, którzy znowu poczynają uprawiać swój niecny proceder mimo grożących im wysokich kar, które ich czekają w razie przytrzymania.

Nierozwaga powodem kłopotu.

o **Rutkowice.** Żona gosp. Rudy, który poza gospodarstwem prowadzi tu sklep spożywczy, przed tygodniem udała się do Działdowa w celu zakupu towarów. W drodze powrotnej zginęła jej paczka z wyrobami tytoniowemi, wartości około 70 zł. Po powrocie do domu i stwierdzeniu zguby udała się na poszukiwanie za paczką z tym skutkiem, że przez kilka dni nie powróciła do domu. Zmartwiony mąż musiał szukać żony i ta nierozwaga kobiety narobiła więc kłopotu nie tylko jej samej, ale i rodzinie.

Podpisanie umowy polsko-szwedzkiej o wzajemnem wydawaniu przestępców.

Warszawa. W ministerstwie sprawiedliwości od tygodnia toczyły się rokowania w sprawie zawarcia umowy ze Szwecją o wzajemnem wydawaniu przestępców i o pomocy prawnej w sprawach karnych.

Rokowania prowadził z ramienia Min. Spraw Zagr. p. Juljusz Rentzki, radca prawny w tem Ministerstwie, delegatem zaś rządu szwedzkiego był Malmer, szef sekcji szwedzkiego Min. Spraw Zagr. Dnia 25 bm. uzgodniony tekst umowy został parafowany. Aktu parafowania dokonał w imieniu Rządu polskiego p. Włodzimierz Jabłoński, naczelnik wydziału prawa międzynarodowego Min. Sprawiedliwości oraz prof. Leon Babiński, radca prawny M. S. Z., a w imieniu rządu szwedzkiego Malmer.

Echa napadu na pociąg pod Jędrzejowem.

Warszawa. Dzisiejszy „Robotnik" ogłasza dokumenty, dotyczące napadu na pociąg pod Jędrzejewem. Stwierdza w tych dokumentach, że obaj sprawcy zamachu, Płoszaj i Cała, należeli jednak do B. B. S., a Płoszaj był nawet wiceprzewodniczącym komitetu. Przewodniczącym komitetu był niejaki Błaszkiewicz, który był skazany na 3 miesiące więzienia za kradzież i na którym ciąży jeszcze sprawa karna o przywłaszczenie 100 zł z kasy chorych w Jędrzejewie. Aresztowany Cała przyznał się z punktu do winy i oskarżył Płoszaja. Płoszaj swemi zeznaniami potwierdził zeznania Cały.

Nieznane dokumenty o bitwie pod Savannah.

Paryż. W związku z obchodem ku czci Kazimierza Pułaskiego w Ameryce odnaleziono w Paryżu zupełnie nieznane dotychczas rewelacyjne dokumenty, dotyczące bitwy pod Savannah, gdzie zginął Pułaski i jego przywiązania do zasad republikańskich, których był szermierzem w Ameryce.

Dokumenty te wręczono p. Franciszkowi Pułaskiemu, jadącemu do Stanów Zjednoczonych w charakterze delegata rządu polskiego na uroczystości, mające się odbyć w początkach października w Savannah i Waszyngtonie.

Rosja wystosowała do Chin 3-tygodniowe ultimatum.

Tokio, 24 września. W sprawie rosyjsko-chińskiego konfliktu donoszą z Mandżurji, że rosyjski komisarjat spraw zagranicznych skierował do rządu chińskiego wezwanie oświadczenia się w przeciągu 3 tygodni w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.

Wezwanie to zawiera groźbę, że jeżeli sprawa nie zostanie ostatecznie załatwiona w żądanym terminie, wojska sowieckie obsadzą całą kolej wschodnio-chińską.

W dalszym ciągu donoszą, iż rząd Mandżurji, jeżeli zajdzie potrzeba, zamierza zawrzeć ugodę w sprawie kolei wschodnio-chińskiej z rządem sowieckim na własną rękę bez współudziału rządu w Nankinie.

Ostatnie wiadomości.

Sobota, dnia 28 września.

Minister Prystor w Grudziądzu i Toruniu.

Grudziądz. Dziś rano przybył z Gdyni do Grudziądza minister Pracy i Opieki Społecznej p. Prystor. Po powitaniu go na dworcu udał się p. Minister do Rogóźna, aby zwiedzić wioskę kościuszkowską. Po powrocie odwiedził p. Minister sierociniec, fabrykę Pepege, fabryki maszyn „Unja" i Hercfelda. Po śniadaniu u prezydenta miasta p. Włodka udał się p. Minister w towarzystwie p. wojewody Lamota do Torunia. Po drodze odwiedził p. Minister Kasę Chorych w Chełmży. O godz. 15 spożył obiad u p. Wojewody, następnie zwiedził szpitale i sierociniec, poczem odjechał do Inowrocławia.

Wycieczka węgierska w Gdyni.

Gdynia. Dziś rano pociągiem przybyła wycieczka węgierskiego narodowego związku do Gdyni w składzie 40 osób, między nimi podsekretarz stanu ministerstwa handlu baron Wimersberg, przedstawiciel minist. Obrony Krajowej Poganyi, wiceprezes związku Altay. Na dworcu powitał gości starosta grodzki Staniszewski. Po powitaniu nastąpił referat o budowie portu i miasta Gdyni. O godz. 1 odbyło się śniadanie, podczas którego przemówił gen. komisarz minister Strassburger, witając w serdecznych słowach gości we własnym porcie i zaznaczając, że Polska w Gdyni upatruje nie tylko własny port, ale i symbol swej niepodległości. W imieniu wycieczki węgierskiej odpowiedział baron Wimerdorf, wskazując na tradycyjną przyjaźń polsko-węgierską oraz na węzły wspólnych interesów obydwu krajów gospodarczych. Następnie zwiedzono na holowniku „Ursus" port i łuszczarnię ryżu.

Zderzenie 2 pociągów.

Katowice. Dnia 29. 9. o godz. 6.15 pociąg osobowy nr. 1116, idący ze Zabrza, zderzył się z pociągiem towarowym, idącym z kopalni Kleofas. Skutek zderzenia był ten, że parowóz pociągu osobowego został uszkodzony, prócz tego ranny został palacz. Po godzinnej przerwie wznowiona została dalsza komunikacja.

*

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi, iż b. minister Hermes wniósł o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego delegacji do rokowań z Polską, motywując swój wniosek o dymisję m. in. różnicą zdań między nim, a ministerjum spraw zagr.

*

Paryż. Rokowania niemiecko-francuskie w sprawie zagłębia Saary rozpoczną się dnia 16 października.

Zebranie komitetu organizacyjnego banku reparacyjnego w dniu 3 października.

Paryż. W myśl planu Younga zbierze się komitet organizacyjny banku reparacyjnego w dniu 3 paźdz. w Baden — Baden pod przewodnictwem amerykańskiego delegata Jackson Reynoldsa.

Polak Edelman wynalazł środek na raka.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi, że w klinice prof. Eitelberga we Wiedniu udało się Polakowi Edelmanowi stworzyć z narośla rakowego substancję, która działa zabójczo na tkanki rakowe.

Wojenne przygotowania chińskie.

Moskwa. Z Charbinu donoszą, że dowódca wojsk chińskich przygotowuje kwatery zimowe. Prezes dyrekcji kolei wschodnio-chińskiej wyasygnował 3 miljardy dolarów na wyekwipowanie wojska. W Charbinie i Mukdenie odbywa się werbunek białogwardzistów, których zaopatrywuje się w konie, kulomioty i karabiny. Miejscowość Hankau fortyfikuje się usilnie.

Niedziela, dnia 29 września.

Pan Prezydent Rzplitej wrócił do stolicy.

Warszawa. W nocy z soboty na niedzielę samochodem wrócił z objazdu po województwie nowogródzkiem do stolicy P. Prezydent Rzplitej.

Wycieczka dziennikarzy węgierskich.

Gdynia. Dziś rano przybyła do Gdyni wycieczka dziennikarzy węgierskich. Po przywitaniu gości udano się do gmachu zarządu portu, gdzie wygłoszony został referat o budowie portu. Następnie na holowniku „Ursus" zwiedzono urządzenia portowe, poczem samochodami udano się do Kamiennej Góry, gdzie przyjmował gości śniadaniem starosta grodzki, p. Staniszewski i gdzie goście spędzili kilka godzin w miłym nastroju, wyrażając podziw dla prac w Gdyni. Następnie udali się w dalszą podróż po Polsce.

Ogólno-polski zjazd kupiecki.

Dziś odbył się w Poznaniu ogólno-polski zjazd korporacyj chrześcijańskich kupców celem obchodu 500-lecia istnienia korporacyj kupieckich i 25-lecia związku towarzystw kupieckich. O godz. 9 odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kardynała Hlonda. Po nabożeństwie odbyła się w auli uniwersyteckiej uroczysta akademja, gdzie do licznie zgromadzonych przemówił prezes związku, dr. Otmianowski, skreślając dzieje korporacyj. Po nim zabrał głos dr. Skowroński, jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej, odczytując pismo powitalne p. Prezydenta do obydwuch korporacyj. P. minister rolnictwa Niezabytowski przemówił w imieniu władz i rządu, w imieniu ministra Przemysłu i Handlu dyrektor departamentu p. Sokołowski, następnie p. Wicewojewoda, po nim prezydent miasta Ratajski. Po przemówieniach wręczono dyplomy honorowe i jubileuszowe.

Delegacja dziennikarzy przy Lidze Narodów w Poznaniu.

Dziś przybyła do Poznania delegacja zarządu dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów.

Ministrowie przybyli na zamknięcie wystawy.

Poznań. Na zamknięcie PWK przybył nieoficjalnie minister Zaleski, pozatem bawi minister Niezabytowski i Prystor, poseł polski w Berlinie, dr. Knoll i poseł polski w Moskwie, Patek.

Otwarcie zjazdu prawników.

Warszawa. Dziś o godz. 12 po nabożeństwie w katedrze św. Jana we wielkiej auli uniwersytetu otwarty został zjazd prawników z całej Polski. W zebraniu udział wziął minister sprawiedliwości Car. Przybyli goście zagraniczni z Francji, Belgji, Jugosławji, Czechosłowacji i Rumunji.

Kto wygrał w V klasie 19 Loterji Państw.?

16 dzień ciągnienia.

75000 zł nr.: 147836.

3000 zł nr.: 1761 15025 70213 118631 122510 178226.

2000 zł nr.: 2458 20455 47180 57480 71231 77558 101999 106142 123071 137373 138709 138923 152423.

1000 zł nr.: 13068 18058 31115 36580 42477 49469 50447 51271 59852 63156 70372 70867 83356 85472 88190 107007 117718 147126 152271 154064 156494 175971.

600 zł nr.: 3482 7684 16943 50235 53928 55707 56724 58381 59239 59334 62362 65112 67032 69711 76144 76585 85623 86914 86326 87734 91512 103185 104291 104887 114977 118784 124799 130255 130976 131417 132834 137848 141807 143671 151476 158945 169856 178428.

250 zł nr.: 158193 163862.

17 dzień ciągnienia.

150000 zł nr.: 182298.

20000 zł nr.: 149439.

10000 zł nr.: 135729.

5000 zł nr.: 10295 69467.

3000 zł nr.: 10687 70758 84873 98241.

2000 zł nr.: 5043 36457 43016 58090 79071 87386 109213 114234 114572 114729 120463 137376 143304 158073 164581.

1000 zł nr.: 2256 12815 16297 16647 17931 20324 31424 36457 52393 56344 89702 90089 99313 108039 116723 125842 127061 146069 153274 157638 166912.

600 zł nr.: 2985 3960 7130 18055 24848 25052 33422 34443 35629 38744 39059 49205 50480 52110 53519 73283 79698 83537 85121 92078 97456 98820 101389 107546 108803 114110 118433 127017 148306 153352 164341 172532.

250 zł nr.: 158198 167240 167251 167253.

Jarmarki w październiku.

2: **Lubawa kr. b. k., Pol. Brzozie b. k.**
3: **Brodnica b. k., Skarlin b. k.**
4: Grudziądz b. k.
7: **Lidzbark kr.**
8: **Działdowo b. k., Kiełpiny b. k., Nieżywiec kr. b. k.**
9: **Nowemiasto kr. b. k.**
16: **Górzno b. k. św., Płośnica b. k.**
18: Grudziądz b. k.
23: **Mroczno b. k.**
31: **Lidzbark b. k.**

NADESŁANE.

Odpowiedź.

Lubawa. Wobec pojawienia się błędnych informacyj i złośliwych a bezpodstawnych plotek co do listy Nr. 3 „Zjednoczenia Gospodarczego w Lubawie, stwierdzamy:

po I-sze, że lista Nr. 3, została w właściwy sposób Komisji Wyborczej doręczona i przez tę komisję uznaną za odpowiednią, czego dowodem jest oficjalne opublikowanie tejże listy Nr. 3. przez Komisję wyborczą.

po II-gie, że usunięcie z tej listy p. Zglińskiego nastąpiło na wyraźne objekcje szeregu poważnych osobistości i że p. Zgliński zastąpiony został panem Wł. Sieleckim, skarbnikiem Legji Inwalidów, to znaczy tej samej organizacji, którą p. Zgliński reprezentuje.

Nieliczne 12 wycofanych podpisów z listy wyborczej jest wywołane przez wrogą nam agitację, która ludzi o słabej woli zdołała do tego nakłonić.

Wszelkie pomawianie o sfałszowanie listy jest zwykłą i podstępną intrygą polityczną, którą na tem miejscu piętnujemy. Nie idąc torami zaślepionych zwolenników Wszechwładzy partyjnictwa, które dla interesu partji czy jednostek umiało zawsze poświęcać interes publiczny, Zjednoczenie Gospodarcze dążyć będzie do uzdrowienia stosunków w życiu komunalnem m. Lubawy bez niegodnych metod, jakie w stosunku do niego stosują jego przeciwnicy.

Za Komitet.

(—) Jan Żuralski (—) Stanisław Wysocki (—) Antoni Hejka.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo. Posiedzenie miesięczne odbędzie się w czwartek, 3. października o godz. 4-tej po poł. w lokalu Ochronki. O liczny udział prosi

Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 28. 9.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	23.00—24.00
Pszenica nowa	37.00—39.00
Jęczmień browarowy	27.00—30.00
Owies	21.00—23.00
Mąka żytnia 70 proc.	36.50—
Mąka pszenna 65 proc.	57.50—61.50
Otręby żytnie	16.75—17.75
Otręby pszenne	18.75—19.75

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Warszawa, 30. 9. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmiecie.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Dziś rano o godz. 7,50 oddała Bogu ducha, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, kochana siostra, szwagierka i bratowa

ś p.

Katarzyna z Roszczynialskich Piotrowska

przeżywszy lat 52.

O czem donoszą w smutku pogrążeni

mąż, synowie i rodzina.

Nowemiasto, dnia 30 września 1929 r.

Eksporta zwłok do kościoła parafjalnego w Nowemmieście odbędzie się w środę, dnia 2-go października rb. o godzinie 17-tej z domu żałoby. Pogrzeb nazajutrz o godzinie 9-tej rano.

W niedzielę, dnia 29-go bm., o godz. 11.30 przed południem zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra i ciocia

ś. p.

Kazimiera Gestwicka

przeżywszy lat 38.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go października rb. o godz. 9,30.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy współczuli z nami serdecznie i wzięli udział w pogrzebie naszej najukochańszej córki ś. p.

STEFANJI,

składając przy tej okazji wieńce, kwiaty i kondolencje, wyrażamy niniejszem, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Prałatowi Kasynie, ks. adm. Grzeni z Rożentala i klerykowi Zaniewskiemu oraz Paniom i Panom, którzy samorzutnie ofiarowali się oddać ostatnią przysługę, nasze szczere i z głębi serca płynące

„BÓG ZAPŁAĆ".

Leopoldostwo Przeradzcy.

Lubawa, we wrześniu 1929 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 2 października rb. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę **w Losach** u p. **Władysława Szynaki** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę i parę szorów wyjazdowych.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 3 paźdz. o godz. 10-ej przed poł. sprzedawać będę **w Lubawie na rynku** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 rower męski i maszynę do szycia.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dn. 3 paźdz. o godz. 11 i pół przed poł. sprzedawać będę **w Grodzicznie** u p. **Fanslauowej Magdaleny** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do szycia i 3 warchlaki.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 3 paźdz. rb. o godz. 2 po połud. sprzedawać będę **w Zielkowie u p. Borucha** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 wóz na resorach, 1 młóckarkę i 15 gęsi.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

W piątek, dnia 4-go października 1929 r.

odbędzie się

w Lidzbarku

JARMARK na bydło i konie,

zaś w poniedziałek, dn. 7 października rb.

jarmark kramny.

Magistrat.

w z. **J. Markowski.**

Suche drzewo opałowe

dopóki zapas starczy

sprzedaje

Majątek Cibórz, p. Lidzbark.

Na sezon jesienny i wiosenny poleca

róże

krzaczaste i wysokopienne (sztamowe) w różnych odmianach oraz krzewy: porzeczek 2— i 3-letn., leszczyny czerw. 3-letni i ligustrum na żywopłoty po cenach przystępnych

dominjum Montowo, poczta Montowo,

telefon 4.

Skład rzeźnicki

z urządzeniem pracownią rzeźnią i 2 pokojami jest do wydzierżawienia

w Grabowie, 11 klm. od miasta Lubawy.

Teofila Kaszubowska,

Grabowo, poczta Rożental.

GOSPODARSTWO

70 morgów dobrej ziemi, w tem łąka z torfem, masywne budynki, żywy i martwy inwentarz, jest od zaraz **na sprzedaż** na dogodnych warunkach.

St. Lewalski, Truszczyny, poczta i kolej Rybno.

---

55 mórg pszennej ziemi,

żywy i martwy inwentarz, w tem łąka z torfem, przy głównej szosie, budynki masywne, jest od zaraz **na sprzedaż.** Szkoła w miejscu. Cena podług ugody.

Stefanja Nadolska,

Gryźliny, pow. Lubawa.

Sprzedam tanio ewtl. na raty

pianino

czarne krzyżowe z metal. płytą

Januszewska, Brodnica,

Farna 2 I.

Przyjmuję

bieliznę

do prania i prasowania.

A. Łupicka, Nowemiasto

ul. Mickiewicza.

Piekarnia

skład i mieszkanie

od zaraz do wydzierżawienia.

Józef Niesiobędzki,

Lubawa, ul. Gdańska 16.

Dnia 27-go bm. **zginął mi**

źrebak,

kasztan. Znamiona: biały łys, i 4 nogi białe. Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodz.

Edward Kelbert,

Tuszewo, p. Montowo.

ZNACZKI

do kopania kartofli

poleca

Drukarnia „Drwęca",

Nowemiasto-Pomorze.

Karpie

lustrzaki,

tegoroczne sadzonki, ca 24 szt. na 1 kg.

Liny,

sadzonki 2-letnie ca 12 szt. na 1 kg. przy połowie na jesieni oddaje

dominjum Montowo

Pomorze

Stacja pocztowa i kolejowa Montowo, telefon 4.

Przyjmę 1—2 CHŁOPCÓW

na stancję,

zapewniając dobrą opiekę i pomoc w naukach. Również będzie **pokój** od 1 10. wolny z całem utrzymaniem.

Zgłoszenia do filji „Drwęcy" w Lubawie.

Potrzebne od 1-go października

2 dziewczyny

do kuchni do seminarjum

Zgł. do internatu Lubawa.

Do mego **składu kolonjalnego** z wyszynkiem poszukuję

ucznia,

syna porządnych rodziców.

Franciszek Jankowski

Lubawa, Rynek 30.

Poszukuję

POSADY.

od 1-go lub 15 października rb. jako **SZOFER,** ślusarz-mechanik, — obecnie zwolniony z wojsk samochodowych.

Kto? wskaże eksp. „Drwęca".

Poszukuję od zaraz

2 czeladników i 2 uczni

do wykonywania lepszych prac stolarskich.

W. KARBOWSKI,

mistrz stolarski

Działdowo, Targowisko.

Sichtmaszynę

(przesiewacz),

mało używaną, odda, z powodu zmiany urządzenia swego młyna, po cenie przystępnej

Dominjum Montowo.

Sieję na całem mojem polu przez cały rok

truciznę.

Antoni Głębocki,

Bratjan.

Sieję na moich ogrodach przez cały rok

truciznę

Teofil Kruk, Mroczenko

Na polu, które dzierżawię, sieję przez rok

truciznę

Franciszek Babalski,

Łąkorz.

Sieję na mojem polu przez cały rok

truciznę

Hoffmann, Grabowo.

Sieję na moim ogrodzie we wiosce przez cały rok

TRUCIZNĘ

Piotr Kulkowski,

Sugajno, pow. brodnick'.

Sieję na mojem polu przez cały rok

TRUCIZNĘ.

H. Ostrowski, Słup.

Zgubiono

PORTFEL

zawartość: książka wojskowa, którą unieważniam i inne papiery wartościowe. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem.

Jan Umiński, Nowy Dwór

p. Lidzbark.

Mam na sprzedaż

1 maneż, ślę roboczą i wyjazdową

F. Lewalski, Nowemiasto.

Mało używany lekki

kryty powóz

na sprzedaż.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy".

Wszelkie DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca"

w Nowemmieście.